



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE

IN LITUANIA, LETTONIA ED ESTONIA

[22-25 SETTEMBRE 2018]

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO *Spotkanie z przedstawicielami władz, społeczeństwa obywatelskiego i korpusem dyplomatycznym* Tallin, 25 września 2018

r. [\[Multimedia\]](#)

*Pani Prezydent,
Członkowie rządu i Przedstawiciele władz,
Szanowni Członkowie korpusu dyplomatycznego,
Ekscelencje, Panie i Panowie,*

Cieszę się, że jestem wśród was tutaj w Tallinie, stolicy najdalej wysuniętej na północ, którą Pan pozwolił mi odwiedzić. Dziękuję, Pani Prezydent za uprzejme słowa powitania oraz możliwość spotkania się z przedstawicielami narodu estońskiego. Wiem, że są wśród was także przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego i świata kultury. Pozwala mi to wyrazić moje pragnienie nieco lepszego poznania waszej kultury, zwłaszcza tej zdolności do oporu, która pozwoliła wam zaczynać od nowa w obliczu wielu przeciwności.

Od wieków te ziemie nazywane są „Krainą Maryi”, Maarjamaa. Imię to należy nie tylko do waszej historii, ale jest częścią waszej kultury. Myśl o Maryi przywołuje we mnie dwa słowa: pamięć i owocność. Jest Ona kobietą pamięci, która strzeże wszystkiego, czym żyje, jak skarb, w swoim sercu (Łk 2, 19). Jest też płodną Matką, która rodzi życie swego Syna. Dlatego chciałbym myśleć o Estonii, jako ziemi pamięci i owocności.

Ziemia pamięci

Wasz naród musiał w różnych okresach historii znosić trudne chwile cierpienia i ucisku. Była to walka o wolność i niezależność, zawsze kwestionowane lub zagrożone. Jednak w ciągu ostatnich

niedługo ponad 25 lat - w czasie których pełnoprawnie weszliście ponownie do rodziny narodów – społeczeństwo estońskie uczyniło „gigantyczne kroki”, a wasz kraj, będąc małym, jest jednym z pierwszych pod względem rozwoju społecznego i potencjału innowacyjnego. Wykazuje ponadto wysoki poziom wolności prasy, demokracji i wolności politycznej. Zacieśniliście również więzy współpracy i przyjaźni z różnymi krajami. Myśląc o waszej przeszłości i teraźniejszości, znajdujemy motyw, aby w obliczu pojawiających się nowych wyzwań spoglądać w przyszłość z nadzieją. Bycie krajem pamięci oznacza umiejętność, by pamiętać, że miejsce, jakie dzisiaj osiągnęliście, jest wynikiem wysiłku, pracy, ducha i wiary waszych ojców. Pielęgnowanie wdzięcznej pamięci pozwala utożsamić wszystkie wyniki, jakimi się dzisiaj cieszyacie, z historią mężczyzn i kobiet, którzy walczyli, aby uczynić tę wolność możliwą, a która z kolei stawia wam wyzwanie, by oddać im hołd, otwierając drogi dla tych, którzy przyjdą później.

Ziemia owocności

Jak wskazałem na początku mojej posługi jako Biskupa Rzymu, „Ludzkość przeżywa w tym momencie historyczny przełom, który możemy dostrzec w postępie dokonującym się na różnych polach. Trzeba pochwalić sukcesy przyczyniające się do poprawy warunków życia osób” (Adhort. ap, *Evangeliu gaudium*, 52), jednak trzeba zdecydowanie pamiętać, że dobrobyt nie zawsze jest równoznaczny z dobrym życiem.

Jedną z konsekwencji, jakie możemy zaobserwować w naszych społeczeństwach technokratycznych, jest utrata sensu życia, radości życia, a zatem powolne i ciche zamieranie zdolności do zadziwienia, które często pogrąża ludzi we frustracji egzystencjalnej. Świadomość przynależności i walki dla innych, zakorzenienia w narodzie, w kulturze, w rodzinie, może zostać utracona stopniowo, pozbawiając, zwłaszcza najmłodszych, korzeni, na podstawie których można budować swoją teraźniejszość i swoją przyszłość; pozbawia się ich bowiem zdolności do marzeń, do podejmowania ryzyka, do tworzenia. Pokładanie całego „zaufania” w postępie technologicznym, jako jedynej możliwej drogi rozwoju, może spowodować utratę zdolności do tworzenia więzi międzyludzkich, międzypokoleniowych i międzykulturowych. Krótko mówiąc, tej tak istotnej tkanki życiowej, aby czuć się częścią jedni drugich i uczestnikami wspólnego projektu w najszerszym tego słowa znaczeniu. W rezultacie jedna z najważniejszych odpowiedzialności, jakie mamy, podejmując pewną rolę społeczną, polityczną, edukacyjną lub religijną, polega właśnie na tym, w jaki sposób stajemy się budowniczymi więzi.

Żyzna gleba wymaga scenariuszy, na podstawie których można zakorzenić i stworzyć żywą sieć, zdolną sprawić, aby członkowie wspólnot poczuli się „jak u siebie w domu”. Nie ma gorszej alienacji, niż doświadczać, że nie mamy korzeni, nie należymy do nikogo. Gleba będzie żyzna, naród przyniesie owoce i będzie zdolny do rodzenia jutra tylko o tyle, o ile zrodzi relacje przynależności między swoimi członkami, o tyle, o ile stworzy więzi integracyjne między pokoleniami i różnymi tworzącymi go wspólnotami; a także w takim stopniu, na ile przełamie spirale, które zaślepiają zmysły, oddalając stale jednych od drugich. Pragnę was zapewnić, drodzy

przyjaciele, że w tym wysiłku zawsze możecie liczyć na wsparcie i pomoc Kościoła katolickiego, małej wspólnoty między wami, ale z wielką chęcią przyczynienia się do płodności tej ziemi.

Pani Prezydent, Panie i Panowie, jeszcze raz dziękuję za wasze przyjęcie i gościnność. Niech Pan błogosławi was i umiłowany naród estoński. Niech w szczególny sposób pobłogosławi osoby starsze i młodzież, aby, zachowując ich pamięć i biorąc ją na siebie, uczynili z tej ziemi wzorzec owocności. Dziękuję.